

Etat dla wybranych?

3 października 2016

Z raportu Instytutu Badań Edukacyjnych wynika, że tylko co trzeci zatrudniony na umowie śmieciowej otrzymuje potem etat.



IBE przebadło ludzi zatrudnionych w tym samym przedsiębiorstwie przez dłuższy czas, oceniając rodzaj umów, na jakich w nim pracują, poziom ich umiejętności oraz dalsze losy zawodowe. Badania prowadzono w dwóch rundach, w odstępie trzech lat.

Porównanie wyników wykazało, że nieprawdziwa jest często głoszona przez pracodawców obietnica, że praca na umowie śmieciowej jest wstępem do zatrudnienia na etat. Raport pokazuje, że wcale się tak nie dzieje. Nie znaleziono różnic w umiejętności rozumienia tekstu i rozumowania matematycznego pomiędzy osobami pracującymi na podstawie umowy na czas nieokreślony a pozostałymi typami umów – jednak ci, którzy pracują na umowach cywilnoprawnych, wykonują prostsze prace i w mniejszym stopniu wykorzystują swoje zdolności. Mniej się także mogą nauczyć, bo pracodawcy rzadziej wysyłają ich na szkolenia.

Jak pisze serwis Solidarnosc.org.pl, celem badania było także sprawdzenie, czy pracownicy otrzymają w końcu stałe umowy.

Okazało się, że w ciągu trzech lat między pierwszą i drugą rundą badania tylko 30 proc. pracowników otrzymało taką umowę.

Zdjęcie: [skeeze](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)